



# Nowohucki BIULETYN Solidarności

Nr 26/1390

6 lipca 2016 r.

Kraków

## Zbieramy podpisy pod zakazem handlu w niedzielę

Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność” Arcelor-Mittal Poland SA – Kraków podjęła decyzję o przyłączeniu się do akcji zbierania podpisów pod inicjatywą Sekretariatu Banków, Handlu i Usług NSZZ „Solidarność”, który będzie zbierał podpisy pod projektem ustawy ograniczającej handel w niedzielę. Zakaz handlu w niedzielę miałby objąć nie tylko 1,5 mln pracowników tej branży, ale także kilkaset tysięcy zleceniodawców.

Po złożeniu wniosku odbędzie się w Sejmie pierwsze czytanie, po którym ustawa trafi do komisji sejmowej, gdzie ostatecznie zostanie wypracowany kształt ustawy. Projekt przewiduje szereg odstępstw od zakazu. Nie byłoby go - według propozycji - w kolejne dwie ostatnie niedziele w roku kalendarzowym przed Świętami Bożego Narodzenia, w ostatnią niedzielę przypadającą przed Świętami Wielkanocnymi i w drugą niedzielę lipca. Odstępstwa dotyczyłyby też m.in. sklepów, gdzie „czynności sprzedażowe” wykonuje wyłącznie przedsiębiorca prowadzący indywidualną działalność gospodarczą, stacji benzynowych nieprzekraczających 150 m kw., piekarni zlokalizowanych przy zakładach produkcyjnych prowadzących sprzedaż produktów własnej produkcji w godz. 6-13.

Handel w niedzielę - wynika z projektu - mógłby też się odbywać m.in. w aptekach i punktach aptecznych, w kioskach nieprzekraczających 50 m kw. powierzchni użytkowej, w których sprzedaż gazet, czasopism i biletów stanowi minimum 30 proc. miesięcznego obrotu placówki (rozumianego jako przychód ze sprzedaży); w placówkach handlowych prowadzących sprzedaż pamiątek, upominków lub dewocjonaliów, w których sprzedaż wiodąca tych produktów stanowi minimum 30 proc. miesięcznego obrotu, w placówkach handlowych zlokalizowanych w zakładach hotelarskich, zakładach opieki zdrowotnej i innych placówkach służby zdrowia przeznaczonych dla osób, których stan zdrowia wymaga całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych oraz w zakładach prowadzących działalność w zakresie kultury, oświaty, turystyki i wypoczynku.

Wyjęte spod zakazu byłyby też m.in.: placówki handlowe nieprzekraczające 25 m kw. powierzchni użytkowej usytuowane w obiektach do obsługi pasażerów, m.in. w portach lotniczych, dworcach autobusowych oraz kolejowych, prowadzących sprzedaż towarów na promach i w samolotach; w kwiaciarniach nieprzekraczających 50 m kw. powierzchni użytkowej, w których sprzedaż kwiatów stanowi minimum 30 proc. miesięcznego obrotu placówki. Ponadto autorzy projektu proponują, by handel w niedzielę był dopuszczony m.in. w strefach wolnocłowych i podmiotach działających na rzecz handlu nieprzekraczających 100 m kw. powierzchni użytkowej usytuowanych na terenie gmin, które posiadają status uzdrowiska.

Do zbierania podpisów należy wykorzystać tylko i wyłącznie wzór listy obywateli popierających projekt Ustawy, który jest dostępny do pobrania m.in. na stronie internetowej: [www.wolnieniedziela.pl](http://www.wolnieniedziela.pl) lub dostępny u przewodniczących naszych Ko-

misji Oddziałowych i w siedzibie KRH.

Należy pamiętać, że podpisy złożone na innych wzorach, niezgodnych z Ustawą, będą nieważne. Przy zbieraniu podpisów należy podać pełne imię (imiona) oraz nazwisko, dokładne miejsce zamieszkania (kod pocztowy, miejscowość, ulicę oraz numer domu - bez używania skrótów, czytelny (11 cyfrowy) numer PESEL, nie należy wpisywać w tej rubryce numeru dowodu osobistego zamiast PESEL. Wszystkie dane należy wpisywać wyraźnie.

Ograniczenia w handlu w niedzielę obowiązują w większości krajów Europy Zachodniej. Są one stałym elementem tamtejszego krajobrazu społecznego i gospodarczego. Unia Europejska nie ma jednolitego stanowiska w sprawie zakazu handlu w niedzielę. Pewne ograniczenia i regulacje wprowadziły Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Hiszpania, Włochy czy Belgia. W tych krajach pracownikowi zatrudnionemu w handlu trudno jest wyobrazić sobie, że niedzielę spędza np. przy kasie w markecie, a nie razem z rodziną. Zresztą w okresie PRL placówki handlowe w niedzielę i większą część soboty były zamknięte i traktowano to jako coś normalnego. Sytuacja zmieniła się po 1990 roku, gdy do Polski weszły obce sieci handlowe a niedzielna wizyta w supermarkecie i oglądanie na półkach towarów, które dotychczas mogliśmy widzieć tylko w zagranicznych (zachodnich) filmach czy katalogach wysyłkowych stało się „nową świecką tradycją”. Na to wszystko nałożyło się wysokie bezrobocie, zwłaszcza wśród kobiet, które stały się głównymi ofiarami zmian w handlu. W obawie przed utratą tak ciężko znalezionej pracy, bały się one zaprotestować przeciw, często nieludzkim, warunkom pracy. Zresztą widać to było po tragicznie niskim „uzwiązkowieniu” w sieciach handlowych. Co prawda, zgodnie z przepisami, otrzymywały (nie zawsze) dzień wolny w tygodniu, ale w tym czasie mąż był w pracy a dzieci w szkole, co całkowicie rujnowało życie rodzinne. Dziś sytuacja na rynku pracy zmieniła się na tyle, że możliwy jest powrót do normalności i umożliwienie tej ogromnej rzeszy pracowników handlu normalnego życia w weekendy.

Od zeszłego roku ograniczenia w niedzielnym handlu obowiązują również na Węgrzech. Wbrew opiniom lobby supermarketów, zakaz nie odbija się na gospodarce. Zakupy zostały rozłożone na sześć dni a nie siedem, a ciężar wydatków niedzielnych przełożony został na sobotę i piątek. Paradoksalnie na Węgrzech obroty sklepów wzrosły i nie było też zwolnień, wręcz były zatrudniane kolejne osoby, aby obsłużyć wzmożony ruch w piątki i soboty. Na Węgrzech swój „złoty okres”, po zmianie prawa, zaczęły święcić lokalne kiermasze, festyny i inne formy rozrywki połączonej z tzw. „małym handlem”. Nie jest to łatwe, gdyż duże centra handlowe oferują o wiele więcej niż tylko zakupy. Jest kino, są restauracje. Natomiast trzeba pokazywać ludziom, że w niedzielę można robić mnóstwo różnych rzeczy. Można iść na spacer, posiedzieć w domu i obejrzeć mecz w TV, pójść do teatru czy normalnej restauracji. W końcu trzeba kiedyś odpocząć. Przyłożmy do tego rękę, a w zasadzie długopis. Naprawdę warto.

## Informacje ze spółki TAMEH

W dniu 30 czerwca odbyło się kolejne spotkanie Komisji Roboczej spółki TAMEH. Spotkanie poświęcone było rozpoczęciu negocjacji w sprawie podwyżek płac roku 2016. Niestety, propozycje podwyżek zaprezentowane przez pracodawcę były na tyle niskie, że nawet nie publikujemy ich wysokości, aby zarządu tej spółki nie kompromitować. W tym miejscu nasuwa się uwaga – w ostatnim czasie w spółce pojawiły się anonimowe ulotki, nawołujące pracowników do rezygnacji z członkostwa w związkach zawodowych, gdyż według autora (autorki?) takie członkostwo nic nie daje. Jest to ewidentne działanie na szkodę załogi i w interesie pracodawcy – łatwo sobie wyobrazić, co byłoby z podwyżkami, gdyby pracownicy nie mieli swojej reprezentacji. O dalszych negocjacjach i ewentualnych podwyżkach można byłoby wtedy w tym roku już zapomnieć. Zresztą wystarczy zapytać znajomych, co dzieje się w firmach, w których związków nie ma i pracodawca wyczynia z pracownikami, co mu się żywnie podoba. Jest wręcz przeciwnie niż sądzi osoba kolportująca to pismo – związki są silne siłą i ilością swoich członków, wtedy naprawdę pracodawca bardziej się z nimi liczy i jest dużo łatwiej prowadzić negocjacje. Wystarczy zresztą popatrzeć na skuteczność górników. Nie każdy przewodniczący i nie każdy zarząd nam się podoba – demokracja panująca zwłaszcza w „Solidarności” pozwala w końcu wybrać takie władze związku, które pasują większości pracowników.

I jeszcze jedno – odprowadzane składki nie służą wynagradzaniu związkowców – trafiają z powrotem w tej lub innej formie do członków związku. Nigdy nie wiemy, jak i kiedy spotka nas jakieś nieszczęście – wtedy właśnie związki pomagają nam najprędzej, w miarę swoich możliwości. Warto o tym pamiętać.

Wracając do tematu podwyżek płac – rozmowy z pracodawcą będą kontynuowane i mamy nadzieję, iż w trakcie kolejnych negocjacji oczekiwania związkowców i załogi spotkają się z większym zrozumieniem władz spółki. Na najbliższym spotkaniu będą m.in. omówione propozycje upominku dla pracowników spółki otrzymujących nagrody jubileuszowe. A może pracownicy zgłoszą swoje propozycje? Kolejne spotkanie na temat podwyżek odbędzie się w czwartek, 7 lipca. Równocześnie prowadzone są rozmowy na temat przyszłego kształtu Regulaminu Pracy. Spotkania z pracodawcą są trudne. Prace, choć powoli, posuwają się do przodu, a Regulamin zaczyna nabierać kształtu. Będziemy o tym informować na bieżąco.

## Bezpieczeństwo w czasie ŚDM

Jak podaje ministerstwo spraw wewnętrznych i administracji, podczas ŚDM nad bezpieczeństwem pielgrzymów czuwać będzie ok. 20 tys. policjantów, ponad 2,4 tys. strażaków, 1,5 tys. funkcjonariuszy Straży Granicznej i 800 funkcjonariuszy BOR. W samym Krakowie zmobilizowanych na ten czas zostanie kilkanaście tysięcy policjantów, których wesprze pięć policyjnych śmigłowców. Do osobistej ochrony papieża dołączą funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu, którzy specjalnie w tym celu, podczas majowego pobytu w Watykanie, starali się poznać zwyczaje papieża Franciszka (m.in. zabezpieczali przejazd papieża pomiędzy wiernymi zgromadzonymi na Placu Św. Piotra, brali też udział w ćwiczeniach z Żandarmerią Watykańską i włoską policją).

Od 4 lipca na czas jednego miesiąca przywrócone zostały kontrole na granicach. Wytyczono dodatkowe pasy odpraw na przejściach drogowych, tam gdzie spodziewany jest duży ruch pielgrzymów. Na lotnisku w Balicach, przyjmującym samoloty z południa Europy, będą dodatkowo przebywali funkcjonariusze służb granicznych z Portugalii i Włoch.

## Prace przy wielkim piecu

Prace remontowe przy krakowskim wielkim piecu nr 5 przebiegają bez większych przeszkód. Z informacji biura prasowego AMP SA powstałej na podstawie rozmowy z kierownikiem remontu Gabrielem Gilisem oraz dyrektorem Zakładu Wielkie Piece i Stalownia Grzegorzem Marachą wynika, że „w pierwszej kolejności przeprowadzono prace wyburzeniowe wewnątrz pancerza, czyli stalowej konstrukcji wielkiego pieca. Tak zwany *wilk*, czyli pozostałości skrzepniętego żużla i surowki, w ilości 110 ton, został usunięty dwoma strzałami, podczas których zużyto 73 kg materiału wybuchowego. Pozwoliło to zainstalować 1700 ton chłodnic żeliwnych, które obecnie są ze sobą łączone. Rozpoczyna się montaż 800 ton bloków węglowych, czyli wyłożenia pieca. To praca wymagająca ogromnej precyzji, bo bloki nie są ze sobą łączone za pomocą zaprawy, a szczeliny między nimi, w zależności od miejsca, mogą wynosić zaledwie 0,2 i 0,5 mm”.

Jednocześnie zakończono montaż suchej chłodni wentylatorowej. Modernizowane są dwa elektrofiltry: hali namiarowni i hali lejniczej oraz nagrzewnice. Nowe elektrofiltry pozwolą spełnić wymogi BAT dla emisji do powietrza wynikające z unijnej dyrektywy o emisjach przemysłowych, co nastąpi w lipcu tego roku, na dwa lata przed wymaganym prawem terminem. Trwają prace przy konstrukcji dwóch modernizowanych nagrzewnic. Wymiana i remont nagrzewnic pozwoli podnieść temperaturę gorącego dmuchu o około 100 st. Celsjusza, a tym samym ograniczyć zapotrzebowanie na koks.

Na terenie budowy codziennie pracuje około 400 osób. Zakłada się, że po uruchomieniu piec będzie mógł pracować przez kolejnych 20 lat.

## Polski Fiat

Ćwierć wieku temu, dokładnie 29 czerwca 1991 r. w warszawskiej Fabryce Samochodów Osobowych zakończono produkcję polskiego fiata 125p. Pierwszy egzemplarz zjechał z taśmy montażowej w FSO 28 listopada 1967 r. Przez kolejne lata wyprodukowano ponad 1 mln 445 tys. egzemplarzy tego samochodu.

Licencja na produkcję tego samochodu zakupiona została od włoskiego koncernu Fiat w 1965 r. Najwyższe władze państwowe z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą zgodziły się, by zakupić licencję bardzo nowoczesnego jak na tamte czasy samochodu i to na dodatek w kraju kapitalistycznym. Do tej pory w FSO wytwarzany był samochód "Warszawa" produkowany od 1951 r. na licencji radzieckiego samochodu GAZ M-20 "Pobieda".

W październiku 1971 roku nowe władze PRL podpisały kolejną umowę z Fiatem o współpracy technicznej i licencyjnej. Przewidywała ona uruchomienie w Polsce produkcji małodrożowego samochodu, który równocześnie miał być wytwarzany także we Włoszech. Samochód ten, będący następcą fiata 500 nuova, nazwano fiat 126, a modele produkowane w Polsce miały dodatkowo otrzymać literkę „p”. Maluch - jak szybko zaczęto nazywać fiata 126p - miał być samochodem dostępnym dla każdego i zrewolucjonizować polską motoryzację. Szybko stał się marzeniem milionów Polaków. Umowa z włoskim koncernem przewidywała, że wydatki dewizowe na zakup maszyn, części i podzespołów do fiata 126p do czasu wyprodukowania tych elementów w Polsce będą spłaćcane eksportem polskich fiacików.

Producentem nowego auta została Fabryka Samochodów Małodrożowych w Bielsku-Białej, która powstała z przekształcenia Wytwórni Sprzętu Mechanicznego, gdzie do wczesnych lat siedemdziesiątych montowano syreny 105.

## Dobre zmiany w Centrum Medycznym UJASTEK

Zgodnie z zapowiedzią przekazujemy kolejne informacje z Centrum Medycznego Ujastek, które powinny zainteresować tych z Państwa, którzy korzystają z Centralnej Przychodni.

O tym, jakie kroki zmierzające do sprawniejszej obsługi pacjentów podjęto w Centrum Medycznym, mówiła - w rozmowie z przedstawicielką redakcji NBS - **pani Ewa Dębska sprawująca funkcję Dyrektora ds. Opieki Ambulatoryjnej**.

Dowiedzieliśmy się od niej, że celem przebudowy całego ośrodka są nie tylko zmiany wizualne, dużo lepsza - dzięki tablicom informacyjnym i kierunkowym - komunikacja oraz usprawnienie ruchu pacjentów, ale przede wszystkim zmiany organizacyjne, obejmujące w dużej mierze rejestrację, która jest miejscem szczególnie newralgicznym. Sprawnie przebiegający proces rejestracji ma ogromny wpływ na ogólną ocenę pracy całej przychodni. Od tego pierwszego kontaktu wiele zależy; albo pacjent będzie zadowolony albo też z miejsca się zrazi i uprzedzi. Trzeba też pamiętać, że osoby chore, a przez to cierpiące, bywają rozdrażnione i niecierpliwe, więc trudno oczekiwać od nich w tym momencie opanowania i wyrozumiałości. Dobrą wiadomością jest, że do końca lipca powinna być przebudowana centrala telefoniczna, która docelowo będzie w stanie przekierować połączenia na 5 telefonów, co pozwala żywić nadzieję, że połączenia będą na bieżąco odbierane.

W rejestracji w holu głównym przybyło stanowisk, a wraz z nimi krzesel, aby pacjenci mogli rejestrować się na siedząco. Dodano oddzielne stanowisko dla pacjentów zapisujących się na wizyty odpłatne oraz oddzielne stanowisko dla osób zgłaszających się na badania laboratoryjne do punktu pobrań. zostanie wprowadzona taka opcja, że przy każdym stanowisku będzie można zarejestrować się do każdego lekarza i na każdy rodzaj zabiegów. Chodzi o to, by pacjent nie musiał stać w dwóch kolejkach, kiedy rejestruje się jednocześnie do lekarza i na przykład na pobranie krwi do analizy.

W najbliższym czasie placówka będzie wykorzystywać w rejestracji automat do systemu numerkowego. Pacjent pobiera w aparacie numer, a następnie podchodzi do stanowiska, przy którym ten numer zostaje wyświetlony. Pozwoli to na oczekiwanie w komfortowych warunkach - nie stojąc w kolejce, ale np. siedząc na krześle i obserwując na monitorze kolejność zgłoszeń. Takie rozwiązanie zapewni dyskrekcję i ochronę danych wrażliwych pacjentom rozmawiającym bezpośrednio z pracownikiem rejestracji.

Można zauważyć, że zespół pracowników rejestracji został nieco zmieniony i przybyło trochę nowych osób. Wszystkie one przechodzą cykl szkoleń i warsztatów, których celem jest podniesienie standardów obsługi pacjenta. Efekty są widoczne i coraz więcej pacjentów chwali sobie te zmiany. Jak wszyscy pracownicy są oni poddawani ocenie i to powinno wyeliminować niepożądane zachowania. Trzeba wiedzieć, że do obowiązków osób pracujących w rejestracji należy nie tylko zapisywanie pacjentów do lekarzy, ale także przygotowanie dokumentacji (kart pacjentów) i stały nad nią nadzór, wydawanie i przyjmowanie druków deklaracji do lekarzy pierwszego kontaktu oraz wniosków z zamówieniami na recepty. Pracownicy rejestracji, jako pierwsi kontaktujący się z pacjentem, powinni znać zasady udzielania pierwszej pomocy, dlatego i takie umiejętności wchodzi w skład programu ich szkoleń.

Jak się dowiedzieliśmy, cały czas rozpatrywane są różne opcje, co i jak można jeszcze usprawnić. Ponieważ pacjenci uskarżają się na długie terminy do lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej, od czerwca zostało „uwolnionych” więcej wizyt na umówiony termin, tzw. wizyt planowanych. Ponadto w ramach dyżuru każdego lekarza powszechnej opieki zdrowotnej będzie przewidziany czas (ok. 1,5 h) dla pacjentów wymagających pilnego przyjęcia, np. z wysoką

gorączką czy z podejrzeniem zawału. Najpierw jednak trzeba taką pilną sprawę zgłosić w rejestracji. Stąd pacjent kierowany będzie do gabinetu zabiegowego, gdzie pielęgniarka wykona niezbędne badanie, np. zmierzy mu temperaturę, ciśnienie i na podstawie objawów zdecyduje, czy pacjent powinien od razu trafić do gabinetu lekarskiego. Oczywiście wcześniej pielęgniarka uzgadnia to z lekarzem.

Na tabliczkach umieszczonych przy drzwiach gabinetów lekarskich widnieje informacja o godzinach wizyt domowych. Zapytana o to pani dyr. Dębska potwierdziła, że każdy lekarz rodzinny ma określony czas przeznaczony na wizyty w domu pacjentów. O konieczności takiej wizyty decyduje lekarz na podstawie objawów zgłoszonych przez pacjenta, ewentualnie przez członków jego rodziny. W przypadku pacjentów leżących, obłożnie chorych, można taką wizytę wcześniej uzgodnić i umówić z odpowiednim wyprzedzeniem.

Dużym ułatwieniem dla osób przewlekle chorych są recepty wydawane na wniosek pacjenta bez konieczności rejestrowania się na wizytę. W tym przypadku chodzi o leki stale przyjmowane, zgodnie z zaleceniami prowadzącego lekarza. Przez pewien czas nie było takiej możliwości, ale po zmianie przepisów znów stało się to możliwe. W CMU wprowadzono w tym celu odpowiedni formularz, który pacjent po wypełnieniu zostawia w rejestracji. Wniosek zostaje przekazany lekarzowi, który na podstawie dokumentacji chorego wypisuje odpowiednią receptę. O tym, że istnieje taka możliwość pacjent powinien być poinformowany przez swojego lekarza.

Na kolejne pytanie dotyczące udostępniania choremu jego dokumentacji medycznej otrzymaliśmy zapewnienie, że oczywiście każdy pacjent ma do tego prawo, musi jednak wcześniej złożyć odpowiedni wniosek (osobiście lub mailowo) w administracji Centrum Medycznego Ujastek.

Każde badanie wykonywane w ramach kontraktu z NFZ, na co także zwracała uwagę pani dyrektor, musi być rozliczone, dlatego wyniki tych badań trafiają bezpośrednio do lekarza prowadzącego. Pacjent może zawsze poprosić o duplikat, uiszczając - na ogół groszową - opłatę.

Zdarza się, że pacjenci narzekają na niepunktualność swoich lekarzy. Nasza rozmówczyni pytana o dyscyplinę pracy zatrudnionych w CMU lekarzy przyznała, że bywają tacy, którzy „lubią się spóźniać”. Jednak mało kto widzi, dodała, że ci sami lekarze przedłużają czas spędzony w gabinecie, aby przyjąć wszystkich pacjentów, także poza systemem kartkowym. Przy okazji trzeba oddać sprawiedliwość i tym lekarzom, którzy przychodzą do pracy wcześniej niż powinni, szczególnie w czasie zwiększonej liczby zachorowań. Część lekarzy, od dziesiątków lat pracujących w tej przychodni, czuje się emocjonalnie związana ze swoimi pacjentami. Są wśród nich tacy, którzy cieszą się szczególną sympatią i uznaniem.

Pod koniec rozmowy dowiedzieliśmy się jeszcze, że w trosce o zachowanie standardów i poziomu udzielanych świadczeń przygotowana została „ankieta satysfakcji pacjenta z wizyty lekarskiej”. Przeprowadzane będą również rozmowy telefoniczne z losowo wybranymi pacjentami z grupy osób często odwiedzających przychodnię. Takie działania pomogą monitorować pracę poradni oraz na bieżąco dostosowywać jakość usług świadczonych przez tę placówkę.

*Dziękując pani dyrektor Ewie Dębskiej za tę rozmowę, życzymy aby wszystkie zamierzenia udało się z powodzeniem wcielić w życie, ku oczywistemu zadowoleniu pacjentów.*



**Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5**



czynne: pon. – piątek 10.30 – 17.00  
Ośrodek Kultury CK. Norwida  
tel./fax: 12/ 642 26 20  
tel. 12/ 684-01-48, tel. 511 440 930  
e-mail: galeon@galeon.krakow.pl

## KOLONIE i OBOZY LATO '2016

### MORZE

1. **JASTRZĘBIA GÓRA** (15 dni) 6.08. - 20.08. Cena 1.549 zł
2. **ŁEBA** (14 dni) 6 - 19.08. Cena 1.499 zł
3. **USTKA** (15 dni) 7.08. – 21.08. Cena 1.549 zł
4. **DARŁÓWKO** (13 dni) 26.07. – 07.08. Cena 1.560 zł

### JEZIORA i GÓRY

1. **KACWIN k. Niedzicy** (Pieniny, Jezioro Czorszyńskie) + **SŁOWACJA** (13 dni) 1 – 13.08. Cena: 1.180 zł

### GÓRY

1. **BIAŁY DUNAJEC + 4 PARKI WODNE** (11 dni) 6 – 16.07. Cena: 1.160 zł
2. **ŚWIERADÓW ZDRÓJ** (Góry Izerskie) + **CZESKO (Praga i Liberec) + NIEMCY (Drezno)** (13 dni) 3 – 15.07. i 15.07 – 27.07. Cena: 1.549 zł

Każda oferta zawiera m.in. transport, zakwaterowanie w ośrodkach w pokojach z łazienkami, 4 posiłki dziennie, opiekę medyczną, ubezpieczenie NNW, a w przypadku wycieczek zagranicznych również KL, bogaty i urozmaicony program pobytu i wycieczek. Jak co roku wyjeżdża wykwalifikowana kadra lubiana przez dzieci i młodzież (nauczyciele na codzień uczący w szkołach).

Oferta kierowana do wszystkich chętnych. Dla dzieci pracowników AMP z dofinansowaniem na zasadzie: zaliczka, zaświadczenie do funduszu socjalnego, dopłata.

### TANIE WCZASY

#### LATO 2016 (8 dni - lipiec, sierpień):

**ŁEBA** (nad morzem) - Ośrodek Wczasowy, pokoje 2,3,4-os. (i jeden 6-os.) z łazienkami, TV i internetem; terminy od soboty do soboty, noclegi + śniadania i obiadokolacje - lipiec i sierpień, cena: 665 zł, dzieci do 7 lat 455 zł, 8-10 lat 490 zł, 11 -12 lat 525 zł.  
**ŚWIERADÓW ZDRÓJ** (znane uzdrowisko w Sudetach) - Pensjonat - pokoje 1, 2,3,4-os. z łazienkami i TV, internet; terminy 8 dni, 11, dni i 9 dni (szczegóły w biurze lub na [www.galeon.krakow.pl](http://www.galeon.krakow.pl)) noclegi + śniadania i obiadokolacje, wejście na basen kryty obok w ośrodku, cena za turnus 8-dniowy: 665 zł, dzieci 4 - 8 lat 335 zł, dzieci 9 - 15 lat 522 zł, dzieci do lat 3 - bezpłatnie.

#### PIELGRZYMKI (samolotowe i autokarowe)

\*W Nadzwyczajnym Roku Świętym Miłosierdzia „Śladami św.s. Faustyny i bł. ks. M. Sopoćko”: **RABKA, KRAKÓW, WALENDÓW, DERDY, PŁOCK, STARA BIAŁA, ŚWINICE WARECKIE, GŁOGOWIEC, ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI, ŁÓDŹ, KRAKÓW** (autokar) 18 - 24.09.2016 r. (7 dni) Cena/os.: 1.130 zł

\* **Rzym, Asyż, Cascia, Watykan, M.Cassino, S.G.Rotondo, Manoppello, Lanciano, Loreto, Padwa, Wenecja** z noclegiem tranzytowym na trasie. 11 -18.09. (8 dni) Cena/os.: 699 zł + 250 EUR (tj. ok. 1.749 zł)

Koledze Stanisławowi Lenardowi  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI  
składa KO NSZZ „Solidarność” spółki TAMEH

## To warto mieć w swojej bibliotece

Poniższe informacje kierujemy głównie do przewodniczących, którzy chcieliby zakupić w preferencyjnej cenie (zbiorowo) książki dla chętnych związkowców. Cena z rabatem obowiązuje przy zamówieniu co najmniej 10 egzemplarzy. Listy z zamówieniami prosimy kierować do redakcji NBS.

### Propozycja nr 1:

„**Apostołowie Bożego Miłosierdzia**” – książka o współczesnych świętych – s. Faustynie Kowalskiej i Janie Pawle II. Jest to oficjalna publikacja, która towarzyszy Światowym Dniom Młodzieży 2016 w Krakowie. Autorzy: Jolanta Sosnowska, ks. prof. Jan Machniak, zdjęcia – Adam Bujak.

Cena detaliczna – 59 zł, przy zakupie 10 szt. 35 zł/egz.

### Propozycja nr 2:

„**Śmiech i złość**” - zbiór felietonów Jana Pietrzaka.

Cena: 69 zł, a przy 10 egz. tylko 39 zł/szt.

Dla zachęty krótka recenzja pochodząca od wydawnictwa:

*Gdyby ktoś nazwał tę książkę felietonowa historia Polski 2008-2015, wcale nie mijalby się z prawdą. Ileż tu autentycznych postaci, wydarzeń, faktów – a wszystko opatrzone niebywale celnym, satyrycznym komentarzem. Felietony powstawały pod wpływem chwili (publikowane były najczęściej w "Tygodniku Solidarność", ale i w "Dzienniku Polskim", a ostatnio we "wSieci"). Mimo to inteligentne spostrzeżenia Autora nadal pozostają aktualne, a i dowcip, którym skrzę się poszczególne teksty, nie stracił na swej świeżości. Nie o sam dowcip, choćby najbłyskotliwszy, jednak tu chodzi, lecz o tak ukończoną przez Jana Pietrzaka Ojczyznę – o jej stan obecny i szanse na przyszłość. Pietrzak to niezwykle spostrzegawczy satyryk, który celnie potrafi wyśmiać, a nawet wyszydzić każde zło dotyczące nasz kraj, każdego łotra sięgającego po władzę i publiczny grosz.*

*Śmiech i złość to książka dla przedstawicieli różnych pokoleń. Starsi ze wzruszeniem wspomną Jana Pietrzaka, który w mniej lub bardziej ponurym okresie PRL budził swymi estradowymi występami i popularnymi przebojami serca Polaków i zarażał śmiechem. Średnie pokolenie powinno bacznie prześledzić znakomicie zanalizowane w tej książce mechanizmy mataczenia, politycznego zakłamania, mydlenia oczu, hipokryzji wśród tzw. elit władzy. Najmłodszy natomiast skorzysta z olbrzymiego doświadczenia i wiedzy Jana Pietrzaka jako bardzo ważnego świadka najnowszej historii. Wiedzy, którą przyswaja się błyskawicznie dzięki emocjonalnemu zaangażowaniu w czytany tekst. Wszyscy bowiem, niezależnie od wieku, mogą zachwycić się tyleż lapidarnym, co kunsztownym stylem felietonów Jana Pietrzaka.*

*Książka, uzupełniona niemal setką świetnie korespondujących ze słowem dowcipnych rysunków Andrzeja Krauzego oraz dokumentalnych fotografii, jest ponadto wybitnym dziełem edytorskim. Całości dopełnia błyskotliwy jak zawsze wstęp autorstwa znanego historyka i publicysty prof. Andrzeja Nowaka, który odkrywa w felietonach Jana Pietrzaka zaskakujące odniesienia historyczne.*

## NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność" do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".

Redakcja: Leszek J. Kochan (red. odp.), Mirosława Włazińska

Nakład 2 200 szt. Tel. 12 290 38 29. Pok. 426 w bud. ZA

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarosc@krhhts.pl [www.krhhts.pl](http://www.krhhts.pl)